

i padają jak kamienie na podłogę twego mieszkania. Będzie to budulec na twoją wieczność!

Szanowni czytelnicy! Nie potrząsajcie „buńczucznie” ręką matki i żony, ale ją całujcie poważnie — bo niejedna taka ręka, to ręka nieznanego szerszemu światu męczennicy! Przez piekło życiowe zdąża do swego celu, do swego przeznaczenia. Najwyższym szcunkiem otoczcie je, choć Wy, dobrzy, współczujący ludzi!

## Sprawozdanie

ze zbiórki odzieży urządzonej w czasie „Tygodnia Miłosierdzia” przez koło N.O.K. w Niemcach.

Podobnie jak w roku zeszłym, koło N. O. K. w Niemcach, zajęło się zbiórką odzieży na rzecz najbiedniejszych.

Na terenie całej parafji zebrano 183 szt. różnej odzieży, w tej liczbie: bielizny 48 sztuk, sukien kobiecych i dziecięcych 44 sztuki, palt i garniturów męskich 10 szt., palt i garniturów chłopięcych 24 szt., butów i kaloszy 46 szt., różnej drobnej odzieży 11 sztuk.

Prócz tego zebrano 22.75 zł., za które kupiono 4 szt. ciepłej bielizny i 2 ubranka dla chłopców.

Zaznaczyć należy, że kwestujące członkinie N.O.K. zbierały odzież również u tych rodzin, które zadeklarowały ją ks. Proboszczowi.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu obdarowanych składa

„Bóg zapłać”

Zarząd koła N. O. K. w Niemcach.

Kazimierz, dnia 22 grudnia 1932 r.

## Korespondencja z Niemiec.

Sprawozdanie z urzędzenia „choinki” dla dzieci najbiedniejszych, urządzonej w dniu 27-go grudnia w klubie w Niemcach i dnia 28-go grudnia w sali domu parafjalnego na Kazimierzu staraniem Komitetu Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym.

Przychód	Rozchód
Listy składek:	Barchan na biel. zł. 227.34
Kol. Niemce zł. 67.50	Słodycze na „choinkę” i podwieczerek dla 212 dzieci zł. 168.36
„ Grabocin zł. 23.45	zł. 395.70
„ Kazimierz zł. 29.10	
„ Juljusz zł. 44.50	
„ Pekin zł. 19.50	
Warsz. Tow. zł. 250. —	
zł. 434.05	

Pozostałość oddana została do Kasy Komitetu Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym.

Oprócz datków pieniężmi otrzymano na Niemcach i Kazimierzu kilkanaście paczek ze słodyczami, które zostały rozdzielone przy podwieczorku.

P. Gryszko w Kazimierzu ofiarował 3 kilo kiełbasy na podwieczerek dla dzieci.

Zarząd K. P. D. N. składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim paniom, które łaskawie podjęły się chodzenia po domach z listą, w szczególności zaś pani Antoninie Stelmachowej za gorliwą „zbiórkę”. Mimo ciężkich czasów zbiórka dała nadszpodziewane rezultaty, a dzieci miały dużo uciechy i radości.

Zamiast powinszowań i wizyt Noworocznych na rzecz Komitetu Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym złożono w biurach:

Niemce 29 zł.; Kazimierz 60 zł.; Juljusz 39 zł.

Listę z wyszczególnieniem nazwisk ofiarodawców podamy w następnym numerze „Kroniki Parafjalnej”

śnie Bóg posługuje się w Swoich, w stosunku do ludzi, celach moralnych. Są to naturalne wyjątki od naturalnego prawidła, które Bóg ustanowił i, po najstraszniejszej w dziejach świata katastrofie potopu, obiecując nigdy już potopem ludzi nie karać, ustalił: „Po wszystkie dni ziemi siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc nie ustaną” (ks. Rodzaju, 8, 22).

Żywo i obrazowo, jakgdyby bezpośrednie działanie Boże, choć ono jest w istocie pośrednie, panowanie Boga nad martwą przyrodą przedstawia Pismo:

„Rozkazaniem Swojem śnieg przyspieszył. Zimny wiatr z północy wiał i ściał lód ... i pożre góry (roślinne góry obleczenie) i powarzy puszcze i zieloność jak ogniem posuszy. Na Jego wejrzenie zatrząsą się góry, a wiatr południowy (dobroczynny) wiać będzie na Jego” (Eklezjastyk, 43).

Niechajże chwała Pańska będzie na wieki; będzie się weselił w uczynkach Swoich: który patrzy na ziemię i czyni, że drży, który tyka gór, i kurzą się” (trzęsienia ziemi i wybuchy wulkaniczne; Psalm 103,31 — 32).

„Zagrzmie Bóg głosem Swym dziwnie, który czyni rzeczy wielkie a nie wybadane; który każe śniegowi,

aby spadał na ziemię, i dżdżom zimy i gwałtownemu dżdżowi mocy Swojej, (ks. Hioba, 37, 5—6). Z powodu „dżdżowi zimy” zauważyć należy, że pisarz święty jako mieszkaniec krajiny południowej, ma tu na myśli kraje wogóle południowe, gdzie zima przejawia się w deszczach, a śnieg jest rzadkością.

A cel moralny katastrof żywiołowych?

„Ogień grad, głód i śmierć — wszystko na pomstę stworzono” — odpowiada Pismo (Eklezjastyk, 39,35)

Słowa te wskazują na to, że katastrofy żywiołowe mają, jeśli nie wyłącznie, to przede wszystkim, cel karny, co zresztą wynika i z przedstawienia w Biblii ogromnej większości katastrof. Miewają one bowiem i cel doświadczeniowy, jak się pokazuje z tej nawałnicy klęsk, jakie dotknęły Hioba, a wśród których dwie były żywiołowe: „ogień z nieba,” i huragan. Zresztą jedna i ta sama katastrofa może łączyć w sobie oba te cele, zależnie od dotkniętych nią osób. Dla jednych bywa ona karą, dla innych próbą. Poznać to można po okolicznościach.

c. d. n.